II List do Koryntian

Rozdział 1

**1**. Paweł, Apostoł Jezusa Chrystusa przez wolę Bożą, i Tymoteusz brat, zborowi Bożemu, który jest w Koryncie, ze wszystkimi świętymi, którzy są we wszystkiej Achai. **2**. Łaska niech będzie wam i pokój od Boga, Ojca naszego, i Pana Jezusa Chrystusa. **3**. Błogosławiony niech będzie Bóg i Ojciec Pana naszego, Jezusa Chrystusa, Ojciec miłosierdzia a Bóg wszelkiej pociechy, **4**. Który nas cieszy w każdym ucisku naszym, abyśmy i my cieszyć mogli i tych, którzy są w jakimkolwiek ucisku, tąż pociechą, którą my sami pocieszeni bywamy od Boga. **5**. Gdyż jako w nas obfitują utrapienia Chrystusowe, tak przez Chrystusa obfituje i pociecha nasza. **6**. Bo choć bywamy uciśnieni, dla waszej to pociechy i zbawienia, które się sprawuje przez znoszenie tegoż utrapienia, które i my cierpimy; choć też pocieszeni bywamy, i to dla waszej pociechy i zbawienia; **7**. A nadzieja nasza mocna jest o was, ponieważ wiemy, iż jakoście uczestnikami utrapienia, tak i pociechy. **8**. Albowiem nie chcemy, abyście nie mieli wiedzieć, bracia! o ucisku naszym, który nas spotkał w Azyi, iżeśmy nazbyt byli obciążeni i nad możność, tak iżeśmy byli poczęli wątpić i o żywocie. **9**. Owszem i sami w sobie mieliśmy wyrok śmierci, abyśmy nie ufali sami w sobie, ale w Bogu, który wzbudza umarłych; **10**. Który z tak wielkiej śmierci wyrwał nas i jeszcze wyrywa, w którym nadzieję mamy, iż i napotem wyrwie; **11**. Zwłaszcza gdy się też i wy pomożecie modlić za nami, aby za ten dar, który przez wiele osób nam jest pokazany, były też od wielu osób dzięki czynione za nas. **12**. Albowiem toć jest chluba nasza, świadectwo sumienia naszego, żeśmy w prostocie i w szczerości Bożej, nie w cielesnej mądrości, ale w łasce Bożej na świecie obcowali, a najwięcej między wami. **13**. Albowiem nic inszego wam nie piszemy, tylko to, co czytacie, albo też poznawacie, a spodziewam się, iż też aż do końca poznacie, **14**. Jakoście też nas poznali po części, żeśmy chlubą waszą, jako i wy naszą w dzień Pana Jezusa. **15**. I z tąć ufnością chciałem był iść do was najpierwej, abyście wtóre dobrodziejstwo odebrali; **16**. I przez was iść do Macedonii, i zasię z Macedonii przyjść do was, i od was być odprowadzony do Judzkiej ziemi. **17**. O tem tedy myśląc, izalim co lekkomyślnie uczynił? albo to, o czem myślę, izali według ciała myślę, aby było u mnie: Tak tak i Nie nie? **18**. Aleć wierny jest Bóg, iż mowa nasza do was nie była: Tak i Nie. **19**. Albowiem Syn Boży, Jezus Chrystus, który między wami przez nas jest opowiadany, to jest, przez mię i przez Sylwana, i przez Tymoteusza, nie był: Tak i Nie; ale Tak w nim było. **20**. Bo ile jest obietnic Bożych, w nim są Tak i w nim są Amen, ku chwale Bożej przez nas. **21**. Ale ten, który nas utwierdza z wami w Chrystusie i który nas pomazał, Bóg jest; **22**. Który też zapieczętował nas i dał zadatek Ducha w serca nasze. **23**. Aleć ja Boga przyzywam na świadectwo na duszę moję, iż szanując was, dotądem nie przyszedł do Koryntu; **24**. Nie iżbyśmy panowali nad wiarą waszą, ale iż jesteśmy pomocnikami wesela waszego; bo wiarą stoicie.

Rozdział 2

**1**. A postanowiłem to u siebie, abym znowu nie przyszedł z zasmuceniem do was. **2**. Bo jeźlibym ja was zasmucił, i któż jest, co by mię rozweselił, tylko ten, który jest przez mię zasmucony? **3**. A tomci wam napisał, abym przyszedłszy, nie miał smutku z tych, z których miałbym się weselić; pewien będąc o was wszystkich, że radość moję wszyscy za swoję macie. **4**. Albowiem z wielkiego ucisku i utrapienia serca, i z wielą łez pisałem wam, nie żebyście mieli być zasmuceni, ale żebyście miłość poznali, którą nader obficie mam przeciwko wam. **5**. Jeźli tedy kto zasmucił, nie mnieć zasmucił, ale poniekąd (abym go nie obciążył), was wszystkich. **6**. Dosyćci ma taki na zgromieniu tem, które się stało od wielu, **7**. Tak iż przeciwnym obyczajem, inaczej byście mu odpuścić mieli i onego pocieszyć, by snać zbytni smutek takiego nie pożarł. **8**. Przetoż proszę was, abyście miłość przeciwko niemu utwierdzili, **9**. Albowiem i dlategom był napisał, abym doświadczenia waszego doznał, jeźliże we wszystkiem posłuszni jesteście. **10**. A komu wy co odpuszczacie, temu i ja; gdyż i ja, jeźlim co odpuścił temu, komum odpuścił, uczyniłem to dla was przed oblicznością Chrystusową, aby was szatan nie podszedł. **11**. Albowiem zamysły jego nie są nam tajne. **12**. A gdym przyszedł do Troady dla opowiadania Ewangielii Chrystusowej, a drzwi mi były otworzone w Panu. **13**. Nie miałem ulżenia w duchu moim dlatego, żem nie znalazł Tytusa, brata mego; ale rozstawszy się z nimi, poszedłem do Macedonii. **14**. Lecz chwała Bogu, który nam zawsze zwycięstwo daje w Chrystusie i wonność znajomości swojej objawia przez nas na każdem miejscu. **15**. Bośmy dobrą wonnością Chrystusową Bogu w tych, którzy zbawieni bywają i w tych, którzy giną; **16**. Tymci wonnością śmierci na śmierć, ale onym wonnością żywota ku żywotowi; lecz do tego, któż jest sposobny? **17**. Bo nie jesteśmy jako wiele ich, którzy fałszują słowo Boże; ale jako z szczerości, ale jako z Boga, przed oblicznością Bożą o Chrystusie mówimy.

Rozdział 3

**1**. Poczynamyż zasię zalecać samych siebie? czyli potrzebujemy, jako niektórzy, listów zalecających do was albo też listów zalecających od was? **2**. Listem naszym wy jesteście, napisanym na sercach naszych, który znają i czytają wszyscy ludzie. **3**. Gdyż to jawna jest, żeście listem Chrystusowym przez usługę naszę zgotowanym, napisanym nie inkaustem, ale Duchem Boga żywego, nie na tablicach kamiennych, ale na tablicach serc mięsnych. **4**. A takieć ufanie mamy przez Chrystusa ku Bogu, **5**. Nie iżbyśmy byli sposobni, co myśleć sami z siebie, jako sami z siebie, ale sposobność nasza z Boga jest; **6**. Który nas też uczynił sposobnymi sługami nowego testamentu, nie litery, ale Ducha; albowiem litera zabija, ale Duch ożywia. **7**. Bo jeźlić posługiwanie śmierci literami wyrażone na tablicach kamiennych było chwalebne, tak iż synowie Izraelscy nie mogli śmiele patrzeć na oblicze Mojżeszowe dla chwały oblicza jego, która miała być skażona: **8**. Jakoż daleko więcej usługiwanie Ducha nie ma być chwalebne? **9**. Bo jeźlić usługiwanie potępienia było chwalebne, daleko więcej usługiwanie sprawiedliwości obfituje w chwale. **10**. Albowiem i to, co chwałę miało, nie miało chwały w tej części, co się tknie onej przewyższającej chwały. **11**. Bo jeźlić to, co niszczeje, było chwalebne, daleko więcej to, co zostaje, jest chwalebne. **12**. Przetoż mając taką nadzieję, wielkiej bezpieczności w mowie używamy. **13**. A nie jesteśmy jako Mojżesz, który kładł zasłonę na oblicze swoje, aby synowie Izraelscy śmiele nie patrzyli na koniec onego, co zniszczeć miało. **14**. Ale zatwardzone są zmysły ich; albowiem aż do dzisiejszego dnia taż zasłona w czytaniu starego testamentu zostaje nie odkryta, która przez Chrystusa skażenie bierze. **15**. Przetoż aż do dnia dzisiejszego, gdy Mojżesz czytany bywa, zasłona jest na sercu ich położona. **16**. Lecz gdyby się do Pana obrócili, odjęta będzie ona zasłona, **17**. Aleć Pan jest tym Duchem; a gdzie jest ten Duch Pański, tam i wolność. **18**. Lecz my wszyscy, którzy odkrytem obliczem na chwałę Pańską, jako w zwierciadle patrzymy, w toż wyobrażenie przemienieni bywamy z chwały w chwałę, jako od Ducha Pańskiego.

Rozdział 4

**1**. Dlatego mając to usługiwanie, tak jakośmy miłosierdzie otrzymali, nie słabiejemy. **2**. Aleśmy się odrzekli skrytej sromoty, nie obchodząc się chytrze, ani fałszując słowa Bożego; ale objawieniem prawdy zalecając samych siebie u każdego sumienia ludzkiego przed obliczem Bożem. **3**. Jeźli tedy zakryta jest Ewangielija nasza, zakryta jest przed tymi, którzy giną. **4**. W których bóg świata tego oślepił zmysły, to jest w niewiernych, aby im nie świeciła światłość Ewangielii chwały Chrystusowej, który jest wyobrażeniem Bożem. **5**. Albowiem nie samych siebie opowiadamy, ale Chrystusa Jezusa, że jest Panem, a samych siebie sługami waszymi dla Jezusa. **6**. Ponieważ Bóg, który rzekł, aby się z ciemności światłość rozświeciła, ten się rozświecił w sercach naszych ku rozświeceniu (w nas) znajomości chwały Bożej w obliczu Jezusa Chrystusa. **7**. A mamy ten skarb w naczyniu glinianem, aby dostojność tej mocy była z Boga, a nie z nas. **8**. Gdy zewsząd uciśnieni bywamy, ale nie bywamy potłoczeni; powątpiewamy, ale nie zwątpimy. **9**. Prześladowanie cierpimy, ale nie bywamy opuszczeni; bywamy porzuceni, ale nie giniemy. **10**. Zawsze umartwienie Pana Jezusowe na ciele nosimy, aby i żywot Jezusowy na ciele naszem był objawiony. **11**. Zawsze bowiem my, którzy żyjemy, bywamy wydawani na śmierć dla Jezusa, aby też żywot Jezusowy był objawiony w śmiertelnem ciele naszem. **12**. Dlatego śmierć mocy swojej w nas dokazuje, ale w was żywot. **13**. Mając tedy tegoż ducha wiary, tak jako napisane: Uwierzyłem, przetom też mówił; i my wierzymy, przeto też mówimy, **14**. Wiedząc, iż ten, który wzbudził Pana Jezusa, i nas wzbudzi przez Jezusa, i postawi z wami. **15**. Boć to wszystko dzieje się dla was, aby łaska ona obfitująca przez dziękowanie wielu ich rozmnożyła się ku chwale Bożej. **16**. Dlatego nie słabiejmy, ale choć się też nasz zewnętrzny człowiek kazi, wszakże on wewnętrzny się odnawia ode dnia do dnia. **17**. Albowiem ten króciuchny i lekki ucisk nasz nader zacnej chwały wieczną wagę nam sprawuje; **18**. Gdy nie patrzymy na rzeczy widzialne, ale na niewidzialne; albowiem rzeczy widzialne są doczesne, ale niewidzialne są wieczne.

Rozdział 5

**1**. Wiemy bowiem, że jeźli tego naszego ziemskiego mieszkania namiot zburzony będzie, budowanie mamy od Boga, dom nie rękoma urobiony, wieczny w niebiesiech. **2**. Albowiem w tym namiocie wzdychamy, domem naszym, który jest z nieba, żądając być przyobleczeni. **3**. Jeźliż tylko przyobleczonymi a nie nagimi znalezieni będziemy. **4**. Bo którzyśmy w tym namiocie, wzdychamy, będąc obciążeni, ponieważ nie żądamy być zewleczeni, ale przyobleczeni, aby pożarta była śmiertelność od żywota. **5**. A ten, który nas ku temuż właśnie przygotował, jestci Bóg, który nam też dał zadatek Ducha. **6**. Przetoż mając zawsze ufność i wiedząc, że póki mieszkamy w tem ciele, pielgrzymujemy od Pana: **7**. (Bo przez wiarę chodzimy, a nie przez widzenie). **8**. Lecz ufamy i wolimy raczej wynijść z ciała, a iść na mieszkanie do Pana. **9**. Przetoż też usiłujemy, bądź w ciele mieszkamy, bądź z ciała wychodzimy, onemu się podobać. **10**. Albowiem musimy się wszyscy pokazać przed sądową stolicą Chrystusową, aby każdy odniósł, co czynił w ciele, według tego, co czynił, lub dobre, lub złe. **11**. Przetoż wiedząc o tym strachu Pańskim, ludzi do wiary namawiamy, a Bogu jawnymi jesteśmy; i mam nadzieję, iż w sumieniach waszych jawnymi jesteśmy. **12**. Albowiem nie samych siebie wam znowu zalecamy, ale wam dajemy przyczynę, abyście się chlubili nami i żebyście mieli co mówić przeciwko tym, którzy się chlubią z powierzchownych rzeczy, a nie z serca. **13**. Bo choć od rozumu odchodzimy, Bogu odchodzimy, choć przy rozumie jesteśmy, wam jesteśmy. **14**. Albowiem miłość Chrystusowa przyciska nas, jako tych, którzyśmy to osądzili, iż ponieważ jeden za wszystkich umarł, tedy wszyscy byli umarłymi; **15**. A że za wszystkich umarł, aby ci, którzy żyją, już więcej sobie nie żyli, ale temu, który za nich umarł i jest wzbudzony. **16**. Dlatego my od tego czasu nikogo według ciała nie znamy, a chociaśmy też znali Chrystusa według ciała, lecz już teraz więcej nie znamy. **17**. A tak jeźli kto jest w Chrystusie, nowem jest stworzeniem; stare rzeczy przeminęły, oto się wszystkie nowemi stały. **18**. A to wszystko z Boga jest, który nas z samym sobą pojednał przez Jezusa Chrystusa i dał nam usługiwanie tego pojednania, **19**. Ponieważ Bóg był w Chrystusie, świat z samym sobą jednając, nie przyczytując im upadków ich, i położył w nas to słowo pojednania: **20**. Przetoż na miejscu Chrystusowem poselstwo sprawujemy, jakoby was Bóg upominał przez nas, prosimy na miejscu Chrystusowem, jednajcie się z Bogiem; **21**. Albowiem on tego, który nie znał grzechu, za nas grzechem uczynił, abyśmy się my stali sprawiedliwością Bożą w nim.

Rozdział 6

**1**. Przetoż pomagając mu, napominamy was, abyście nadaremno łaski Bożej nie przyjmowali. **2**. (Bo mówi Bóg: Czasu przyjemnego wysłuchałem cię, a w dzień zbawienia poratowałem cię; oto teraz dzień przyjemny, oto teraz dzień zbawienia.) **3**. Żadnego w niczem nie dawając zgorszenia, aby nie było zganione usługiwanie nasze. **4**. Ale we wszystkiem zalecając samych siebie, jako słudzy Boży, w wielkiej cierpliwości, w uciskach, w niedostatkach, w utrapieniach, **5**. W razach, w więzieniach, w potłukaniu, w pracach, w niedosypianiu, w postach, **6**. W czystości, w umiejętności, w nieskwapliwości, w dobrotliwości, w Duchu Świętym, w miłości nieobłudnej; **7**. W mowie prawdy, w mocy Bożej, przez oręże sprawiedliwości na prawo i na lewo; **8**. Przez chwałę i zelżywość, przez niesławę i dobrą sławę, jakoby zwodziciele, wszakże prawdziwi; **9**. Jako nieznajomi, wszakże znajomi; jako umierający, a oto żyjemy; jako pokarani, ale nie zabici; **10**. Jako smutni, wszakże zawsze weseli; jako ubodzy, wszakże wielu ubogacający; jako nic nie mający, wszakże wszystko trzymający. **11**. Usta nasze otworzone są ku wam, o Koryntowie! serce nasze rozszerzone jest. **12**. Nie jesteście ściśnieni w nas, lecz ściśnieni jesteście we wnętrznościach waszych. **13**. O wzajemną tedy nagrodę jako dziatkom mówię: Rozszerzcież się i wy. **14**. Nie ciągnijcież nierównego jarzma z niewiernymi; bo cóż za społeczność sprawiedliwości z nieprawością? albo co za społeczność światłości z ciemnością? **15**. A co za zgoda Chrystusa z Belijałem? albo co za dział wiernemu z niewiernym? **16**. A co za zgoda kościoła Bożego z bałwanami? Albowiem wy jesteście kościołem Boga żywego, tak jako mówi Bóg: Będę mieszkał w nich i będę się przechadzał w nich, i będę Bogiem ich, a oni będą ludem moim. **17**. Przetoż wynijdźcie z pośrodku ich i odłączcie się, mówi Pan, a nieczystego się nie dotykajcie, a Ja was przyjmę. **18**. I będę wam za Ojca, a wy mi będziecie za synów i za córki, mówi Pan wszechmogący.

Rozdział 7

**1**. Te tedy obietnice mając, najmilsi! oczyszczajmy samych siebie od wszelakiej zmazy ciała i ducha, wykonywając poświęcenie w bojaźni Bożej. **2**. Przyjmijcież nas; nikogośmy nie ukrzywdzili, nikogośmy nie uszkodzili, nikogośmy przez łakomstwo nie podeszli. **3**. Nie mówięć tego, abym was potępiać miał; bom przedtem powiedział, iż wy w sercach naszych tak jesteście, żebyśmy radzi z wami społecznie umierali i społecznie żyli. **4**. Mam wielkie bezpieczeństwo do mówienia u was, mam wielką chlubę z was, napełnionym jest pociechą, nader obfituję weselem w każdym ucisku naszym. **5**. Albowiem gdyśmy przyszli do Macedonii, ciało nasze żadnego odpoczynku nie miało, ale we wszystkiem byliśmy uciśnieni, zewnątrz walki, a wewnątrz postrachy. **6**. Ale Bóg, który cieszy uniżonych, pocieszył nas przez przyjście Tytusowe. **7**. A nie tylko przez przyjście jego, ale też przez pociechę, którą on ucieszony jest z was, oznajmiwszy nam żądność waszę, narzekanie wasze, gorliwość waszę za mną, tak żem się też więcej uweselił. **8**. Bo chociażem was zasmucił przez list, nie żal mi tego, chociaż mi żal było; bo widzę, iż ten list, chociaż na chwilę, zasmucił was był. **9**. Jednak teraz weselę się, nie dlatego, żeście zasmuceni byli, ale żeście zasmuceni byli w pokucie; albowiem byliście zasmuceni według Boga, żebyście w niczem nie szkodowali przez nas. **10**. Albowiem smutek, który jest według Boga, pokutę sprawuje ku zbawieniu, której nikt nie żałuje; ale smutek według świata sprawuje śmierć. **11**. Bo oto to samo, żeście według Boga byli zasmuceni, jako wielką w was pilność sprawiło, owszem obronę, owszem zapalczywość, owszem bojaźń, owszem żądność, owszem gorliwość, owszem pomstę, tak iż we wszystkiem okazaliście się być czystymi w tej sprawie. **12**. A tak chociażem pisał do was, nie pisałem dla tego, który krzywdę uczynił, ani dla owego, któremu się krzywda stała, ale dla tego, iżby wam wiadoma była ona pilność nasza o was przed oblicznością Bożą. **13**. Dlategośmy się ucieszyli z pociechy waszej; aleśmy się więcej ucieszyli z wesela Tytusowego, i ochłodzony jest duch jego od was wszystkich. **14**. A iż jeźlim się w czem przed nim z was chlubił, nie zawstydziłem się; ale jakośmy wam prawdziwie wszystko mówili, tak się też chluba nasza przed Tytusem prawdziwa pokazała. **15**. A wnętrzności jego tem więcej skłonione są ku wam, gdy wspomina posłuszeństwo wszystkich was, i jakoście go bojaźnią i ze drżeniem przyjęli. **16**. Raduję się tedy, iż wam we wszystkiem mogę zaufać.

Rozdział 8

**1**. A oznajmujemy wam, bracia! o łasce Bożej, która jest dana zborom Macedońskim; **2**. Iż w rozlicznem doświadczeniu utrapienia obfita ich radość i bardzo wielkie ubóstwo ich obfitowało w bogactwo szczerości ich. **3**. Bo daję im świadectwo, że według możności i nad możność ochotnymi się pokazali. **4**. Z wielką prośbą nas żądając, abyśmy to dobrodziejstwo i spólne udzielenie, którem się usługuje świętym, przyjęli. **5**. A nie tylko tak sobie postąpili, jakośmy się spodziewali; ale najprzód samych siebie oddali Panu, potem i nam za wolą Bożą. **6**. Tak, żeśmy musieli napomnieć Tytusa, aby jako przedtem począł, tak aby też dokonał u was tegoż dobrodziejstwa. **7**. Przetoż jako we wszystkiem obfitujecie w wierze i w mowie, i w umiejętności, i we wszelakiej pilności, i w miłości waszej przeciwko nam, tak i w tem dobrodziejstwie obfitujcie. **8**. Nie mówię jako rozkazując, ale przez pilność innych, jako jest szczera miłość wasza, na jawią wystawiając. **9**. Albowiem znacie łaskę Pana naszego, Jezusa Chrystusa, że dla was stał się ubogim, będąc bogatym, abyście wy ubóstwem jego ubogaceni byli. **10**. A w tem podaję wam zdanie swoje; albowiem to wam jest pożyteczno, którzy nie tylko czynić, ale i chcieć przedtemeście poczęli roku przeszłego. **11**. A teraz to, coście czynić poczęli, wykonajcie, aby jako była ochotna myśl ku chceniu, tak też aby było i dokończenie z tego, co macie. **12**. Albowiem jeźli przedtem była ochotna myśl, taż przyjemna jest według tego, co kto ma, a nie według tego, czego nie ma. **13**. Bo nie chcę, aby insi mieli ulżenie a wy uciśnienie, ale żeby za równo natenczas wasza obfitość ich niedostatkowi usłużyła; **14**. Aby też ich obfitość waszemu niedostatkowi usłużyła, żeby się stało porównanie, **15**. Jako napisane: Kto wiele nazbierał, nie miał nazbyt; a kto mało nazbierał, nie miał mało. **16**. Ale chwała Bogu, który dał takież staranie o was do serca Tytusowego, **17**. Iż ono napomnienie przyjął, a stawszy się pilniejszym, dobrowolnie poszedł do was. **18**. A posłaliśmy wespół z nim brata, który ma chwałę w Ewangielii po wszystkich zborach; **19**. A nie tylko to, ale obrany jest przez głosy od zborów, za towarzysza drogi naszej z tem dobrodziejstwem, którem się dzieje usługa od nas ku chwale samego Pana i ku doświadczeniu ochotnego umysłu waszego, **20**. Uchodząc tego, aby nam kto nie przyganił dla tej obfitości, którą się przez nas usługuje, **21**. Pilnie się starając o uczciwe rzeczy, nie tylko przed Panem, ale też i przed ludźmi. **22**. A posłaliśmy z nimi brata naszego, któregośmy często doświadczyli, w wielu rzeczach być pilnym, a teraz daleko pilniejszym dla wielkiej dowierności, którą ma przeciwko wam. **23**. A jeźli idzie o Tytusa, ten jest moim towarzyszem i u was pomocnikiem; a jeźli też o braci naszych, posłami są zborów i chwałą Chrystusową. **24**. Przetoż oświadczenie miłości waszej i chluby naszej z was pokażcie przeciwko nim przed oblicznością zborów.

Rozdział 9

**1**. Lecz o usłudze, która się dzieje świętym, niepotrzebna mi jest wam pisać. **2**. Bo znam ochotę umysłu waszego, którą się ja chlubię z was u Macedończyków, iż Achaja gotowa była od przeszłego roku; a ta wasza gorliwość wiele ich pobudziła. **3**. Posłałem tedy tych braci, żeby chluba nasza, którą mamy z was, nie była daremna z tej miary, ale abyście (jakom powiedział), gotowymi byli; **4**. Abyśmy snać, jeźliby ze mną przyszli Macedończycy, a znaleźli was niegotowymi, nie zawstydzili się my, (że nie rzekę wy), za tak bezpieczną chlubę. **5**. Zdało mi się tedy za rzecz potrzebną, napomnieć braci, aby do was wprzód poszli i pierwej zgotowali przedtem opowiedzianą waszę szczodrobliwość, aby była gotowa tak jako szczodrobliwość, a nie jako rzecz przymuszona. **6**. Ale tak mówię: Kto skąpo sieje, skąpo też żąć będzie; a kto obficie sieje, obficie też żąć będzie. **7**. Każdy jako umyślił w sercu swem, tak niech uczyni, nie z zamarszczeniem ani z przymuszenia; albowiem ochotnego dawcę Bóg miłuje. **8**. A mocen jest Bóg uczynić, aby obfitowała na was wszelka łaska, abyście mając we wszystkiem zawsze wszelaki dostatek, obfitowali ku wszelakiemu uczynkowi dobremu, **9**. Jako napisane: Rozproszył, dał ubogim, sprawiedliwość jego zostaje na wieki. **10**. A ten, który daje nasienie siejącemu, niechże i wam da chleb ku jedzeniu i rozmnoży nasienie wasze, i przysporzy urodzajów sprawiedliwości waszej, **11**. Abyście z każdej miary byli ubogaceni ku wszelkiej prostości, która sprawuje przez nas, aby dzięki Bogu czynione były. **12**. Albowiem usługiwanie tej ofiary nie tylko dopełnia niedostatki świętych, ale też opływa przez wielkie dziękczynienia na Boga przez pochwałę tej posługi; **13**. Gdy Boga chwalą za wasze poddaństwo Ewangielii Chrystusowej, za szczerość w udzielaniu przeciwko sobie i przeciwko wszystkim innym; **14**. I modlą się za wami, żądając was dla łaski Bożej obfitującej w was. **15**. Lecz Bogu niech będzie chwała za niewypowiedziany dar jego.

Rozdział 10

**1**. Ja też Paweł sam was proszę przez cichość i dobrotliwość Chrystusową, który gdym jest wam przytomny, jestem pokorny między wami; lecz gdym nie jest przytomny, jestem śmiały przeciwko wam. **2**. A proszę, abym będąc przytomnym, nie musiał być śmiały tą śmiałością, o której myślę, abym śmiały był przeciwko niektórym, którzy nas szacują, jakobyśmy według ciała chodzili. **3**. Albowiem w ciele chodząc, nie według ciała walczymy, **4**. (Albowiem broń żołnierstwa naszego nie jest cielesna, ale z Boga jest, mocna ku zburzeniu miejsc obronnych.) **5**. Burząc rady i wszelaką wysokość, wynoszącą się przeciwko znajomości Bożej, i podbijając wszelaką myśl pod posłuszeństwo Chrystusowe; **6**. I w pogotowiu mając pomstę na wszelakie nieposłuszeństwo, gdy się wypełni posłuszeństwo wasze. **7**. Na toż tylko, co przed oczyma jest, patrzycie? Mali kto tę nadzieję o sobie, iż jest Chrystusowy, niechże też to sam z siebie uważa, iż jako on jest Chrystusowy, tak też i my Chrystusowymi jesteśmy. **8**. Albowiem choćbym się ja też co więcej chełpił z mocy naszej, którą nam dał Pan ku zbudowaniu, a nie ku zepsowaniu waszemu, nie zawstydzę się; **9**. Abym się nie zdał, jakobym was straszył przez listy. **10**. Albowiem mówią: Listy ważne są i potężne, ale ciała obecność niepotężna jest i mowa niepłatna. **11**. To niechaj myśli taki, iż jakimiśmy w mowie przez listy, nie będąc obecnymi, takimiż będziemy i w uczynku, będąc obecnymi. **12**. Albowiem nie śmiemy samych siebie w poczet drugich kłaść, albo porównywać z niektórymi, którzy sami siebie zalecają; ale i ci nie zrozumiewają, iż się sami sobą miarkują i sami się do siebie przyrównywają. **13**. Ale my nie będziemy się chlubili nad miarę, ale według sznuru miary, którą miarę wymierzył nam Bóg, tak żeśmy dosięgli aż do was, **14**. Bo się nie rozciągamy nad miarę, jakobyśmy nie dosięgli aż do was; bośmy aż i do was przyszli w Ewangielii Chrystusowej. **15**. A nie chlubimy się nad miarę z cudzych prac; ale mając nadzieję, iż gdy się pomnoży wiara wasza w was, pomnożymy się i my między wami według sznuru naszego z obfitością, **16**. Ku opowiadaniu Ewangielii w onych krainach, które leżą za wami, nie chlubiąc się z rzeczy gotowych cudzego pomiaru. **17**. Kto się tedy chlubi, niech się Panu chlubi. **18**. Albowiem nie ten, co się sam zaleca, doświadczony jest, ale ten, którego Pan zaleca.

Rozdział 11

**1**. Obyście chcieli na chwilę znosić głupstwo moje! ale i znaszajcie mię. **2**. Albowiem gorliwym jestem ku wam gorliwością Bożą; bom was przygotował, abym was stawił czystą panną jednemu mężowi Chrystusowi. **3**. Lecz boję się, by snać jako wąż oszukał Ewę chytrością swoją, tak też skażone myśli wasze nie odpadły od prostoty onej, która jest w Chrystusie. **4**. Bo gdyby kto przyszedł, co by inszego Jezusa opowiadał, któregośmy nie opowiadali; albo gdybyście innego ducha wzięli, któregoście nie wzięli, albo inszą Ewangieliję, którejście nie przyjęli, dobrze byście go znosili. **5**. Boć mam za to, żem nie był w niczem podlejszy, niżeli oni bardzo wielcy Apostołowie. **6**. Bo chociażem też i prostakiem w mowie, wszakże nie w umiejętności; ale zgoła jawnymiśmy się stali we wszystkich rzeczach u was. **7**. Izalim się grzechu dopuścił, żem samego siebie uniżył, abyście wy byli wywyższeni, a żem wam darmo Ewangieliję Bożą opowiadał? **8**. Złupiłem inne zbory, biorąc od nich żołd, abym wam służył; a będąc u was i cierpiąc niedostatek, nie obciążyłem próżnując nikogo. **9**. Albowiem niedostatek mój dopełnili bracia, którzy przyszli z Macedonii, i we wszystkim strzegłem się, abym wam ciężkim nie był, i na potem strzec się będę. **10**. Jestci prawda Chrystusowa we mnie, iż ta chluba nie będzie zatłumiona we mnie w krainach Achajskich. **11**. Dlategoż? czy że was nie miłuję? Bógci wie, **12**. Ale co czynię, czynić jeszcze będę dlatego, abym odciął przyczynę tym, którzy przyczyny szukają, aby w tem, z czego się chlubią, byli znalezieni tacy, jako i my. **13**. Albowiem takowi fałszywi Apostołowie są robotnicy zdradliwi, którzy się przemieniają w Apostoły Chrystusowe. **14**. A nie dziw: bo i szatan sam przemienia się w Anioła światłości. **15**. Nie wielka tedy, jeźli też słudzy jego przemieniają się, jakoby byli sługami sprawiedliwości, których koniec będzie podług uczynków ich. **16**. Znowu powiadam, żeby mię kto nie miał za głupiego; jeźliż inaczej, więc jako głupiego przyjmijcie mię, abym się ja też nieco maluczko przechwalał. **17**. Co mówię, nie mówięć jako od Pana, ale jako w głupstwie z strony tej bezpiecznej chluby. **18**. Ponieważ się ich wiele chlubi według ciała, i ja się chlubić będę. **19**. Bo radzi znosicie głupich, będąc sami mądrymi. **20**. Bo znosicie, choć was kto zniewala, choć kto pożera, choć kto bierze, choć się kto wynosi, choć was kto policzkuje. **21**. Mówiąc według zelżywości, jakobyśmy byli słabymi; lecz w czem kto śmiałym jest, (w głupstwie mówię) i jam śmiały. **22**. Żydowie są, jestem i ja. Izraelczycy są, jestem i ja. Nasieniem Abrahamowem są, jestem i ja. **23**. Sługami Chrystusowymi są, (głupio mówię), więcej ja; w pracach obficiej, w razach nad miarę, w więzieniach obficiej, w śmierciach częstokroć. **24**. Od Żydów wziąłem pięciokroć po czterdzieści plag bez jednej. **25**. Trzykrociem był bity rózgami; razem był kamionowany; trzykroć się ze mną okręt rozbił, dzień i noc byłem w głębokości morskiej; **26**. W drogach częstokroć, w niebezpieczeństwach na rzekach, w niebezpieczeństwach od zbójców, w niebezpieczeństwach od swego narodu, w niebezpieczeństwach od pogan, w niebezpieczeństwach w mieście, w niebezpieczeństwach na puszczy, w niebezpieczeństwach na morzu, w niebezpieczeństwach między fałszywymi braćmi; **27**. W pracy i w utrapieniu, w niedosypianiu często, w głodzie, i w pragnieniu, w postach często, i w zimnie, i w nagości; **28**. Oprócz tego, co skądinąd przyda, ono naleganie na mię na każdy dzień i ono staranie o wszystkie zbory. **29**. Któż choruje, a ja nie choruję? Któż się gorszy, a ja nie palę? **30**. Jeźli się mam chlubić, z krewkości moich chlubić się będę. **31**. Bóg i Ojciec Pana naszego, Jezusa Chrystusa, który jest błogosławiony na wieki, wie, iż nie kłamię. **32**. W Damaszku hetman ludu króla Arety osadził był strażą miasto Damaszek, chcąc mię pojmać; alem oknem po powrozie w koszyku przez mur był spuszczony i uszedłem rąk jego.

Rozdział 12

**1**. Wprawdzieć mi się chlubić nie jest pożyteczno: jednak przyjdę do widzenia i objawienia Pańskiego. **2**. Znam człowieka w Chrystusie przed czternastoma laty, (jeźli się to działo w ciele, nie wiem, jeźli oprócz ciała, nie wiem, Bóg wie), który zachwycony był aż do trzeciego nieba. **3**. A znam takiego człowieka, (Jeźli się to działo w ciele, jeźli oprócz ciała, nie wiem, Bóg wie). **4**. Iż był zachwycony do raju i słyszał niewypowiedziane słowa, których człowiekowi nie godzi się mówić. **5**. Z takiego człowieka chlubić się będę; ale z siebie samego chlubić się nie będę, tylko z krewkości moich. **6**. Albowiem jeźlibym się chciał chlubić, nie będę głupi, bo prawdę powiem, ale wstrzymam się, aby kto o mnie nie rozumiał nad to, czem mię być widzi, albo co słyszy ode mnie. **7**. A iżbym się zacnością objawienia nader nie wynosił, dany mi jest bodziec ciału, anioł szatan, aby mię policzkował, żebym się nad miarę nie wynosił. **8**. Dlategom trzykroć Pana prosił, aby odstąpił ode mnie. **9**. Ale mi rzekł: Dosyć masz na łasce mojej; albowiem moc moja wykonywa się w słabości. Raczej się tedy więcej chlubić będę z krewkości moich, aby we mnie mieszkała moc Chrystusowa. **10**. Dlatego się kocham w krewkościach, w potwarzach, w niedostatkach, w prześladowaniach, i w uciskach dla Chrystusa; bo gdym jest słaby, tedym jest mocny. **11**. Stałem się głupim, chlubiąc się; wyście mię do tego przymusili. Bom ja od was miał być chwalony, ponieważem nie był podlejszym, niżeli oni bardzo wielcy Apostołowie, chociażem nic nie jest. **12**. Jednak znaki Apostoła pokazane są u was we wszelkiej cierpliwości, w znamionach i w cudach, i w mocach. **13**. Bo cóż jest, w czem byście podlejsi byli nad insze zbory, tylko żem ja sam próżnując, nie obciążył was? Odpuśćcież mi tę krzywdę. **14**. Oto trzeci raz jestem gotów przyjść do was, a nie obciążę was próżnując; albowiem nie szukam tego, co jest waszego, ale w was samych; boć nie dziatki mają rodzicom skarbić, ale rodzice dziatkom. **15**. Lecz ja bardzo rad nakład uczynię i samego siebie wynałożę za duszę waszę, aczkolwiek bardzo was miłując, mniej bywam od was miłowany. **16**. Ale niech tak będzie; jam was nie obciążył, tylko chytrym będąc, zdradąm was pojmał. **17**. Izalim was przez którego z tych, którychem do was posłał, oszukał? **18**. Uprosiłem Tytusa i posłałem z nim brata tego. Izali was Tytus oszukał? Izaliśmy nie jednym duchem postępowali? Izali nie jednemi stopami? **19**. Znowuż mniemacie, że się przed wami obawiamy? Przed oblicznością Bożą w Chrystusie mówimy, a to wszystko, najmilsi! dla waszego zbudowania. **20**. Bo się boję, bym snać przyszedłszy, nie znalazł was takimi, jakimi bym nie chciał, a ja też żebym nie był znaleziony od was, jakiego byście wy nie chcieli; by snać między wami nie było swarów, zazdrości, gniewów, zwad, obmowisk, mruczenia, nadymania i rozterków; **21**. By mię zasię Bóg mój, gdy przyjdę, nie poniżył u was, i żałowałbym wielu tych, którzy przedtem grzeszyli, a nie pokutowali z nieczystości i z wszeteczeństwa, i z rozpusty, którą popełnili.

Rozdział 13

**1**. Trzeci to już raz idę do was. W ustach dwóch lub trzech świadków stanie każde słowo. **2**. Powiedziałem przedtem i znowu powiadam jako powtóre obecny, a teraz nie będąc obecny piszę tym, którzy przedtem grzeszyli i wszystkim inszym, że jeźli znowu przyjdę, nie przepuszczę im. **3**. Ponieważ chcecie doświadczyć tego, który we mnie mówi, Chrystusa, który ku wam nie jest słaby, ale mocny jest w was. **4**. Bo aczkolwiek ukrzyżowany jest jako słaby, ale żyje z mocy Bożej, a tak i my jesteśmy z nim słabymi, ale żyć będziemy z nim z mocy Bożej przeciwko wam. **5**. Doświadczajcie samych siebie, jeźli jesteście w wierze, samych siebie doznawajcie. Czyli samych siebie znacie, że Jezus Chrystus w was jest? chyba żebyście byli odrzuceni. **6**. Mam jednak nadzieję, że poznacie, iż my nie jesteśmy odrzuconymi. **7**. I modlę się Bogu, abyście nic złego nie czynili; nie iżbyśmy się my doświadczonymi okazali, ale abyście wy to, co jest dobrego, czynili, a my żebyśmy byli jako odrzuceni. **8**. Boć nie możemy nic przeciwko prawdzie, ale za prawdą. **9**. Albowiem się radujemy, że chociaśmy my słabymi, ale wy jesteście mocnymi; a tegoć i życzymy, abyście wy byli doskonałymi. **10**. Przetoż to piszę, nie będąc obecny, abym będąc obecnym, nie musiał używać srogości według mocy, którą mi dał Pan na zbudowanie, a nie na zepsowanie. **11**. Na ostatek, bracia! miejcie się dobrze; doskonałymi bądźcie, cieszcie się, jednomyślnymi bądźcie, w pokoju żyjcie, a Bóg miłości i pokoju będzie z wami. Pozdrówcie jedni drugich świętem pocałowaniem. **12**. Pozdrawiają was wszyscy święci. **13**. Łaska Pana Jezusa Chrystusa i miłość Boża, i społeczność Ducha Świętego niech będzie z wami wszystkimi. Amen.

Biblia gdańska – przekład Pisma Świętego na język polski z roku 1632 dokonany wspólnie przez braci czeskich i kalwinistów. Jedno z najpopularniejszych polskich tłumaczeń protestanckich.